

Jak zostać oszustem

30 kwietnia 2012

Dziś nauczymy się różnych sposobów na to, jak zostać oszustem.

METODA PIERWSZA

Niewyrafinowany oszust atakuje daną osobę bezpośrednio, grozi jej, zwykle trzymając broń i żąda pieniędzy lub innych wartościowych rzeczy, które ktoś ma przy sobie. Jakkolwiek metoda ta jest bardzo popularna i czasami skuteczna, ma pewne wady. Na przykład, atakowanie kogoś bezpośrednio stwarza zasadnicze ryzyko dla ciebie – oszusta. Nawet jeśli atakujesz mniejszych i słabszych osobników, nigdy nie wiesz czy nie są uzbrojeni. Co więcej, używanie tej bezpośredniej metody stwarza duże prawdopodobieństwo, że prędzej czy później zostaniesz rozpoznany, wytropiony i ukarany czy to przez ofiarę, przypadkowego świadka, czy policję. Po dokonaniu przestępstwa zyskujesz to, co dana osoba przypadkowo ma ze sobą. I to wszystko. Jednorazowy wyskok z nieznaną nagrodą, może nawet żadną.

METODA DRUGA

Trochę lepszym sposobem na zostanie oszustem jest włamywanie się do domów, kiedy nikogo nie ma w pobliżu. I sprawdzenie co stamtąd można ukraść. Jakkolwiek istnieje pewna szansa, że możesz zostać zauważony i przyłapany, ryzyko jest znacznie mniejsze niż w przypadku pierwszej metody. A przeciętny dom zawiera znacznie więcej wartościowych rzeczy, niż zwykła osoba nosi ze sobą. Niemniej wciąż istnieje pewne ryzyko i duże prawdopodobieństwo, że zostawisz jakieś ślady. Ślady butów, odciski palców i tym podobne, które mogą później sprowadzić na ciebie kłopoty.

METODA TRZECIA

Bardziej wyrafinowany oszust unika całkowicie ryzyka

bezpośredniej konfrontacji używając oszustwa i przekrętu, zamiast gróźb i przemocy. Na przykład możesz zadzwonić do jakiejś staruszki i namówić ją do podania ci numeru swojej karty kredytowej. Albo ustanowić jakieś oszustwo oparte na wysyłaniu listów namawiających do wysyłania ci pieniędzy, z którymi potem magicznie znikniesz. Osobiste ryzyko, szczególnie bycia fizycznie zaatakowanym przez twoją ofiarę, gwałtownie maleje. Jednakże wciąż możesz zostać złapany i za każdym razem jest to jednorazowa operacja. Dostajesz to co chciałeś i musisz podejmować ryzyko popadnięcia w kłopoty. Jednorazowo jeden przekręt.

METODA CZWARTA

Następnym krokiem naprzód jest stworzenie oszustwa trwającego nieprzerwanie, które grabi ludzi nie jednorazowo, ale permanentnie. Na przykład, jeśli oszukałeś staruszkę, aby podała ci numer swojej karty kredytowej, zamiast jednorazowego wypadu na zakupowy szal, możesz stworzyć serię małych powtarzających się kradzieży. Na przykład staruszka będzie płacić 9.95 dolarów miesięcznej opłaty, pojawiającej się na zestawieniu jej karty kredytowej jako pomoc dla biednych sierot. Z pewnością nie będzie się temu sprzeciwiać. Znajdujesz 100 takich staruszek i masz nieustające pieniężne eldorado. Bez konieczności popełniania nowego przestępstwa za każdym razem i podejmowania ryzyka. Oczywiście wciąż istnieje pewne ryzyko schwytania i ukarania.

METODA PIĄTA

Znacznie lepszą metodą kradzieży od przedstawionych do tej pory jest fałszerstwo. Choć wymaga ono poważnych zasobów technicznych i prawnych posiada olbrzymie zalety. Po pierwsze, nie istnieje bezpośrednia ofiara, która mogłaby zauważyć, że została ograbiona. Drukując fałszywe pieniądze, zasadniczo grabisz każdego kto używa pieniędzy. Jednakże, nie tylko nie zauważą oni różnicy, ale większość ludzi nie zrozumie nawet dlaczego fałszerstwo jest czymś niewłaściwym albo w jaki

sposób szkodzi komukolwiek. Z tego powodu ryzyko, że twoje ofiary podejmą przeciwko tobie działania odwetowe jest praktycznie zerowe. Ryzyko zauważenia przez nich, że są ograbiani również jest praktycznie bliskie zeru. I nie byłoby szczególnie większe, nawet gdyby wiedzieli, że drukujesz własne pieniądze, ponieważ większość ludzi nie ma pojęcia czym są pieniądze, ani jak działają. Kiedy już zaczniesz, możesz stworzyć nieustanne źródło bogactwa z minimalnym fizycznym ryzykiem dla siebie. Oczywiście jeśli władze się o tym dowiedzą, będziesz miał kłopoty. Ale pomijając to ryzyko, jest to najwyższa forma sztuki bycia oszustem. Nieograniczone źródło niezasłużonego bogactwa, podczas gdy ofiary nie wiedzą nawet, kto ich grabi. W rzeczywistości nie wiedzą nawet, że w ogóle są ograbiani.

METODA SZÓSTA

Następny krok jest tylko dla naprawdę socjopatycznych oszustów, którzy nie tylko pragną niezasłużonego bogactwa, ale chcą również dominacji nad innymi ludźmi. Opiera się ona również na fałszerstwie, ale zamiast drukowania pieniędzy i kupowania za nie rzeczy drukujesz pieniądze i pożyczasz je innym ludziom. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać bez sensu. Jeśli możesz wydrukować tyle pieniędzy ile chcesz, po co trudzić się pożyczaniem ich innym? Załóżmy, że wydrukujesz 1 milion dolarów i pożyczysz je 100 ludziom. Wszyscy oni będą się czuć dłużni tobie, tak jakbyś wyświadczył im przysługę. Od tego momentu będą ograbiać samych siebie każdego miesiąca, oddając ci całą forszę czując jednocześnie moralny obowiązek, aby to robić. Jak na ironię, ponieważ wydaje im się, że dług jest prawdziwy, tak jakbyś pożyczył im swoje własne pieniądze, będą postrzegać siebie jako oszustów, jeśli w jakikolwiek sposób przestali być posłuszni twojemu oszustwu. W rzeczywistości czasami powinienes celowo pożyczyć swoje fałszywe pieniądze ludziom w takiej ilości, że wiesz, że nie będą w stanie ich spłacić. Dlaczego? Ponieważ jeśli przestaną spłacać twoje oszukańcze pożyczki, możesz otwarcie ukraść ich

domy, samochody i inną własność poprzez bankowe „zajęcie majątku”. I na dodatek to oni będą się czuć źle z tego powodu! Tak jakby to oni byli tymi, którzy zrobili coś złego, nie będąc w stanie spłacić pożyczek. Kiedy ty otwarcie kradniesz wszystko co posiadają oni będą jeszcze przepraszać cię za to, że nie oddają więcej niż posiadają, czując jednocześnie wstyd i upokorzenie. Czy może być coś lepszego? A im więcej ukradniesz tą metodą, tym bardziej możesz poszerzać swoje oszustwo. Właściwie nie ma ono granic. Ostatecznie, jeśli wszystko pójdzie dobrze, możesz zadłużyć u siebie każdego człowieka na świecie. A kiedy przestaną spłacać, będziesz posiadał dosłownie cały świat. A większość z miliardów twoich ofiar nie będzie miało zielonego pojęcia co się stało. Wszyscy zostaną zredukowani do poziomu zbiedniałych niewolników wykonujących wszystkie twoje rozkazy. Sadystycznego megalomańskiego socjopatycznego skurwiela.

METODA SIÓDMA

Opisana wcześniej metoda jest tak skuteczna, że jest tylko jeden sposób, aby ją usprawnić. Jedynym twoim ryzykiem jest to, że władze mogą się połapać co jest grane i cię schwytać, zanim zdążysz uciec ze swoimi oszukańczo zdobytymi pieniędzmi do jakiegoś kraju bez ekstradycji przestępców. Aby wyeliminować to ostatnie ryzyko musisz wykonać ostateczny krok – przekupić polityków, aby zalegalizowali twoje oszustwo. Kiedy władze dadzą oficjalne legislacyjne błogosławieństwo twojemu masowemu oszustwu, a nawet zaoferują wysłanie ochotników, aby chronić cię przed twoimi ofiarami, gdyby jacyś jednak połapali się co im robisz, wtedy staniesz się największym oszustem świata. Jednakże nie możesz tego dokonać. Nigdy nie będziesz super-oszustem, który posiada świat na własność. Dlaczego? Ponieważ ktoś już to zrobił. W tym kraju (USA) nazywają się Rezerwą Federalną. Posiadają Kongres, który zalegalizował ich oszustwo w 1913 roku. Od tego czasu poprzez politycznie usankcjonowane oszustwo bankowej rezerwy frakcyjnej (wyrafinowane określenie na zalegalizowane

fałszowanie pieniędzy) ukradli więcej bilionów dolarów aktywów, niż możesz to sobie wyobrazić. Przestępstwo jest tak doskonałe, że dokonują go otwarcie przyznając się do wszystkich jego szczegółów. A mimo to wciąż jedynie niewielka garstka ich ofiar, ma jakiegokolwiek pojęcie co się dzieje. Jednakże, jeśli takie wideo jak to na przykład, stanie się popularne i ofiary ich oszustwa zrozumieją, co zostało im zrobione, co się wtedy stanie? To dopiero się okaże.

„Gdyby ludzie zrozumieli bankowość i system monetarny, sądzę, że przed jutrzejszym rankiem wybuchłaby rewolucja.” (Henry Ford)

Autor: Larken Rose

Tłumaczenie: davidoski

Źródło oryginalne: www.larkenrose.com

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)